

# Stanisław Garlicki

---

## Dziekański wymiar kary

---

Palestra 8/2(74), 1-5

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW GARLICKI

## Dziekański wymiar kary

Nowa ustawa o ustroju adwokatury wzbogaciła katalog kar dyscyplinarnych, wprowadzając kary nowego rodzaju, a mianowicie karę pieniężną, karę przeniesienia siedziby oraz karę pozbawienia prawa wykonywania zawodu na okres od 1 roku do 5 lat. Jednocześnie ustawa utrzymała dotychczasowe „tradycyjne kary”, a wśród nich karę upomnienia i karę nagany (art. 94).

Art. 98 ustawy uprawnia dziekana rady adwokackiej do wymierzenia członkowi izby (zarówno więc adwokatowi, jak i aplikantowi adwokackiemu) kary upomnienia lub nagany. Od wymierzonej przez dziekana kary przysługuje obwinionemu odwołanie do wojewódzkiej komisji dyscyplinarnej, która orzeka w tych sprawach jako druga i zarazem ostatnia instancja. W rezultacie więc w sprawach tego typu nie może już dojść do ich rozpoznania przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną.

W tym właśnie należy się dopatrywać głównego motywu wprowadzenia dziekańskiego wymiaru kary. Dzięki temu odciąży się Wyższą Komisję Dyscyplinarną od rozpoznawania spraw stosunkowo drobniejszych, gdyż w zasadzie tylko w takich wypadkach adekwatna będzie kara upomnienia lub nagany\*.

Nie byłoby rzeczą właściwą, żeby dziekański wymiar kary mógł ulegać kontroli tylko na skutek działania obwinionego, taki bowiem mechanizm kontrolny musiałby zawodzić, gdyby wymiar stosunkowo łagodnej kary, jaką jest upomnienie lub nagana, nie odpowiadał wadze zarzucanego obwinionemu czynu przestępnego. Dlatego też niezależnie od przewidzianego w ust. 2 art. 98 cyt. ustawy odwołania przysługującego obwinionemu, ustawa wprowadza możliwość wniesienia od orzeczenia dziekana sprzeciwu przez Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej, przez prokuratora lub pokrzywdzonego (ust. 3 art. 98). Odmienne są skutki odwołania i sprzeciwu, gdyż w tym ostatnim wypadku wydane przez dziekana orzeczenie o ukaraniu traci moc i postępowanie dyscyplinarne ulega przeprowadzeniu w trybie zwykłym.

---

\* Por. Kazimierz Zawadzki: Reforma adwokatury, „Palestra” nr 12/63, str. 3.

Sprzeciw nie jest środkiem odwoławczym od orzeczenia dziekana, nie ma on charakteru dewolutywnego, tzn. nie przenosi postępowania do wyższej instancji, natomiast powoduje utratę mocy tego orzeczenia, które staje się w ten sposób *non existens*.

Powiązanie przez ustawę z faktem wniesienia sprzeciwu konieczności przeprowadzenia postępowania w trybie zwykłym wskazuje na to, że postępowanie przed dziekanem jest również postępowaniem dyscyplinarnym, jednakże nie „w trybie zwykłym”. Jest to zatem postępowanie dyscyplinarne przeprowadzane w trybie szczególnym.

Za tezę, że postępowanie, w rezultacie którego dziekan wymierza kary upomnienia lub nagany, jest postępowaniem dyscyplinarnym, przemawia również art. 51 cyt. ustawy, który orzeczenia przewidziane w ust. 1 art. 98 określa mianem orzeczeń dyscyplinarnych, te zaś mogą zapaść tylko w postępowaniu dyscyplinarnym. Mamy więc począwszy od 1.I.1964 r. pewien szczególny tryb postępowania dyscyplinarnego. Ustawa normuje ten tryb tylko w pewnym, stosunkowo wąskim zakresie, mianowicie tylko w kwestii odwołań i sprzeciwów.

Zgodnie z art. 8 pkt 4 dawnej ustawy o ustroju adwokatury, szczegółowe przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym określa w drodze rozporządzenia Minister Sprawiedliwości. Opierając się na tym upoważnieniu Minister Sprawiedliwości wydał rozporządzenie z dnia 11.III.1959 r. o postępowaniu dyscyplinarnym w sprawach adwokatów. Przepisy tego rozporządzenia nie normują oczywiście szczególnego trybu postępowania związanego z dziekańskim wymiarem kary, gdyż w dacie jego wydania wymiar kary dokonywany przez dziekana nie był w ogóle znany ustawie.

Również i obecnie, zgodnie z art. 108 nowej ustawy, Minister Sprawiedliwości określi w drodze rozporządzenia szczegółowe przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym. Stosownie do art. 114 ust. 2 cyt. ustawy dotychczasowe przepisy wykonawcze zachowują swą moc do czasu wydania nowych przepisów, o ile nie są sprzeczne z nową ustawą. Nasuwa się więc pytanie, czy przepis art. 98 ustawy może być stosowany dopiero po ukazaniu się nowego rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym (które niewątpliwie unormuje także szczególny tryb tego postępowania przy dziekańskim wymiarze kary) i ma być do tego czasu przepisem martwym, czy też przepis ten powinien być stosowany już obecnie, przy czym stosować należałoby wówczas przepisy obecnego rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym, w takim jednak tylko zakresie, w jakim przepisy te nie są sprzeczne z ustawą.

Osobiście wypowiadam się za tą drugą koncepcją. Ustawa weszła w życie z dniem 1.I.1964 r. W wypadkach gdy ustawodawca uznał za potrzebne odroczyć na pewien czas stosowanie niektórych jej instytucji, dał temu wyraz w szczególnym przepisie art. 116. Postępowanie dyscyplinarne jest unormowane w obowiązującym rozporządzeniu, odpowiednie więc stosowanie jego przepisów pozwoli na stosowanie już obecnie art. 98 ustawy.

Począwszy zatem od 1.I.1964 r. dziekan pozbawiony został możliwości ingerowania w postępowanie członków izby przez udzielanie ostrzeżeń z art. 59 dawnej ustawy, gdyż uprawnienia w tym zakresie ma obecnie tylko zebranie zespołu lub kierownik zespołu (art. 29). Nie byłoby zaś chyba właściwe odjęcie dziekanowi uprawnień w zakresie ostrzeżeń już

od 1.I.1964 r. i przyznanie mu uprawnień dyscyplinarnych dopiero w dalszej przyszłości, tj. po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego.

Gdyby zgodzić się z koncepcją, że przepis art. 98 u. o u.a. ma być stosowany już obecnie, to wówczas zachodzi — przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym — potrzeba ustalenia już obecnie pewnych reguł postępowania przy wymiarze kary przez dziekana, aby w miarę możliwości uzyskać jednolite stosowanie art. 98 we wszystkich izbach. Dlatego też uważam za pożądane sformułować pewne w tym zakresie uwagi. Sądzę, że w takim czy innym ujęciu mogłyby znaleźć one wyraz w instrukcji, którą — zdaniem moim — powinna wydać Naczelna Rada Adwokacka do czasu ukazania się nowego rozporządzenia o postępowaniu dyscyplinarnym.

Gdyby nawet miał przeważać pogląd, że stosowanie art. 98 usawy jest obecnie niemożliwe i że może to nastąpić dopiero po ukazaniu się rozporządzenia wykonawczego, to uwagi niniejsze mogą nie być pozbawione znaczenia przy opracowywaniu tego rozporządzenia.

Postępowanie w zakresie wymiaru kary przez dziekana jest postępowaniem dyscyplinarnym, w którym dziekan orzeka o karze dyscyplinarnej. Dlatego też musi je poprzedzić postępowanie w postaci dochodzenia przeprowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego, zakończone sporządzeniem przez niego aktu oskarżenia (§ 1 i 18 rozp. o postępowaniu dyscypl.). W postępowaniu dyscyplinarnym, podobnie jak w postępowaniu karnym, obowiązuje zasada skargowości, wobec czego tak jak komisja dyscyplinarna nie może wszczynać postępowania inaczej niż na żądanie rzecznika (§ 19), tak samo również tylko w tym trybie może być wszczęte postępowanie przed dziekanem. Gdyby dziekan orzekł bez wniesionego przez rzecznika aktu oskarżenia, to komisja dyscyplinarna, w razie wniesienia przez obwinionego odwołania w trybie ust. 2 art. 98, musiałaby postępowanie umorzyć z braku aktu oskarżenia.

Rzecznik powinien skierować akt oskarżenia do dziekana tylko wówczas, gdy wncsi o wymierzenie obwinionemu kary upomnienia lub nagany. We wszystkich innych wypadkach powinien on kierować akt oskarżenia wprost do komisji dyscyplinarnej. W ten sposób od rzecznika w pewnej mierze zależy, w jakich wypadkach dziekan będzie mógł wymierzać karę dyscyplinarną. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z § 8 rozporządzenia rzecznik dyscyplinarny działa z ramienia rady i jest związany jej poleceniami, m. in. w kwestii wniesienia aktu oskarżenia. W każdym konkretnym wypadku rada, m. in. także z inicjatywy dziekana, może zobowiązać rzecznika do skierowania aktu oskarżenia do dziekana, a nie do komisji dyscyplinarnej.

Po wpłynięciu aktu oskarżenia i doręczeniu go w odpisie obwinionemu należy umożliwić temuż obwinionemu skorzystanie z uprawnień określonych w § 20 pkt 4 rozporządzenia, tzn. odczekać, aż upłynie 7-dniowy termin, w którym obwiniony może złożyć wnioski dowodowe.

Powstaje pytanie, czy dziekan może i powinien prowadzić postępowanie dowodowe oraz przeprowadzić rozprawę. Odpowiedź, moim zdaniem, powinna wypaść negatywnie. Tego rodzaju czynności nie łączą się z funkcją dziekana, nie jest więc on powołany do ich wykonywania. Dziekan otrzymuje materiał dowodowy zebrany w dochodzeniu przez rzecznika, który przed sporządzeniem aktu oskarżenia obowiązany jest umożliwić obwinionemu zapoznanie się z treścią zebranych dowodów i złożenie wy-

jaśnień (§ 18 rozp.). Dziekan otrzymuje więc od rzecznika już zebrany materiał dowodowy wraz z oświetleniem sprawy przez obwinionego. Jeżeli dziekan po zapoznaniu się z materiałem dowodowym zebrany w dochodzeniu bądź z wnioskami dowodowymi obwinionego uzna za konieczne uzupełnienie dochodzenia, to powinien sprawę zwrócić rzecznikowi w trybie § 23 rozp.

Jak już wspominałem, dziekan nie przeprowadza rozprawy dyscyplinarnej. W postępowaniu przed dziekanem nie bierze udziału prokurator i dlatego ustawa przyznaje mu konsekwentnie nie prawo odwołania, lecz prawo sprzeciwu (sprzeciw także w procesie cywilnym i karnym dotyczy wypadków, gdy dana osoba udziału w postępowaniu nie brała). Okoliczność powyższa też przemawia za poglądem o nieprzeprowadzaniu rozprawy przez dziekana.

Ustawa przyznaje obwinionemu prawo odwołania, a nie sprzeciwu. Z tego względu należy wnosić, że obwiniony bierze udział w postępowaniu przed dziekanem. Udział ten przejawiał się już w postępowaniu przed rzecznikiem dyscyplinarnym, sędzę jednak, że dziekan przed wydaniem orzeczenia powinien umożliwić obwinionemu złożenie wobec niego ustnych wyjaśnień, za czym przemawia zasada bezpośredniości postępowania. Ponieważ postępowanie przed dziekanem jest bardziej summaryczne aniżeli przed komisją dyscyplinarną, przeto rzecznik dyscyplinarny powinien kierować do dziekana tylko sprawy o charakterze raczej niewątpliwym i oczywistym pod względem faktycznym, sprawy zaś nie odpowiadające tym wymaganiom powinny być wnoszone do komisji dyscyplinarnej.

Dziekan może wymierzyć karę upomnienia lub nagany. Powstaje pytanie, czy dziekan może wydać orzeczenie uniewinniające obwinionego. Wypowiedzieć się należy przeciwko takiej możliwości. Dziekański wymiar kary ustawa poddaje kontroli komisji dyscyplinarnej, a w konsekwencji również kontroli Sądu Najwyższego. Kontrola ta jednak może dotyczyć tylko orzeczenia wymierzającego karę, gdyż prawo złożenia sprzeciwu przez rzecznika NRA, prokuratora lub pokrzywdzonego przysługuje tylko w razie wydania orzeczenia o ukaraniu, natomiast obwiniony uniewinniony nie miałby żadnego interesu we wnoszeniu odwołania do komisji dyscyplinarnej. Orzeczenie uniewinniające wydane przez dziekana nie ulegałoby więc żadnej dalszej kontroli poza ewentualną rewizją nadzwyczajną przewidzianą w art. 103 ustawy, co przemawia przeciwko możliwości wydania takiego orzeczenia.

Nie oznacza to oczywiście, że dziekan w razie skierowania do niego aktu oskarżenia przez rzecznika obowiązany jest zawsze wymierzyć karę upomnienia lub nagany, choćby nawet nie dopatrył się podstaw do wymierzenia kary w ogóle. W takiej sytuacji dziekan może bądź przedstawić sprawę swej radzie z wnioskiem o zlecenie rzecznikowi umorzenia postępowania, bądź też przekazać tę sprawę wprost do komisji dyscyplinarnej celem rozpoznania jej w zwykłym trybie.

Może zająć także i sytuacja odwrotna. Dziekan mianowicie może dojść do wniosku, że obwiniony zasługuje na surowszą karę aniżeli upomnienie czy nagana. W wypadku takim dziekan powinien przekazać akt oskarżenia do komisji dyscyplinarnej z wyjaśnieniem przyczyn tego przekazania (oczywiście komisja nie jest skrepowana poglądem dziekana).

Trzeba podkreślić — co się zresztą wydaje oczywiste — że kara upomnienia lub nagany bynajmniej nie jest zastrzeżona przez ustawę do wyłącznej kompetencji dziekana. Dlatego komisja dyscyplinarna, rozpoznając sprawę, też może wymierzyć jedną z tych kar, gdy uzna ją w danym wypadku za właściwą.

Wymierzwszy karę upomnienia lub nagany, dziekan zawiadamia o tym osoby wymienione w art. 98 ust. 2 i 3. Jeżeli we właściwym terminie nie wpłynie ani odwołanie, ani sprzeciw, wymierzona kara, jako orzeczona już prawomocnie, ulega wykonaniu w trybie, jaki jest określony w regulaminie urzędowania rad adwokackich.

---

## ZAWIADOMIENIE

Naczelna Rada Adwokacka zawiadamia, że od dnia **25 lutego 1964 r.** numery telefonów Naczelnej Rady Adwokackiej i Redakcji „Palestry” zostaną zmienione i otrzymają następującą numerację:

Naczelna Rada Adwokacka — nr **27 01 94**  
Redakcja „Palestry” — nr **27 20 14**

\*

Naczelna Rada Adwokacka zawiadamia, że począwszy od dnia **5 lutego 1964 r.** Wyższa Komisja Dyscyplinarna dla spraw adwokatów mieścić się będzie w lokalu przy Al. Ujazdowskich 49, telef. 29-29-51.